



Centrum Badań
nad Uprzedzeniami

Stosunek Polaków do dialektów regionalnych. Raport na podstawie Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2013

Karolina Hansen

Warszawa, 2014

Polski Sondaż Uprzedzeń 2013 został sfinansowany ze środków grantu Focus Fundacji Nauki Polskiej przyznanych dr Michałowi Bilewiczowi. Przeanalizowanie danych i napisanie niniejszego raportu było możliwe dzięki środkom stażu podoktorskiego Fuga Narodowego Centrum Nauki przyznanym dr Karolinie Hansen (DEC-2013/08/S/HS6/00573).

W ostatnim powszechnym spisie ludności (GUS, 2011) jako odpowiedź na pytanie o język używany w domu padło 160 różnych odpowiedzi. Obok zdecydowanie dominującego języka polskiego używanego przez 98% ogółu ludności, najczęściej wymieniano używane regionalnie śląski i kaszubski, przy czym w większości przyznawano, że są one używane na przemian z językiem polskim. Podobnie wyniki spisu wskazują na wzrost (w porównaniu do roku 2009) poczucia odrębności etnicznej społeczności regionalnych w Polsce, chociaż w większości przypadków wiąże się to z jednoczesnym odczuwaniem polskiej tożsamości narodowej. Tu tak samo najczęściej wymieniano etniczność śląską i kaszubską.

W opisywanym spisie powszechnym (GUS, 2011) pojawiały się pytania o mówienie innym językiem niż polski lub w dialekcie czy gwarze. Jednak wiele języków regionalnych czy odmian języka polskiego zamiera. Mimo tego, przypuszczaliśmy, że osoby z różnych regionów Polski lub mieszkające na wsi mogą mówić, nawet jeśli już nie w pełnym dialekcie, to z akcentem odmiennym od standardowej, ogólnopolskiej polszczyzny. Dlatego aby rozszerzyć zakres badania odmienności w mowie, w Polskim Sondażu Uprzedzeń pytaliśmy respondentów nie o dialekt, ale o to czy mówią choćby z akcentem regionalnym.

W polskiej lingwistyce i etnografii nie brak badań nad gwarami i dialektami regionalnymi i wiejskimi w Polsce, ale praktycznie brak jest polskich badań nad stosunkiem do osób mówiących w dialekcie czy nad postrzeganiem takich osób. Badania zagraniczne pokazują, że ludzie oczekują od innych, że będą się dostosowywać do swoich rozmówców (Shepard, Giles i Le Poire, 2001). W Niemczech, na przykład, bardzo ważne jest aby każdy potrafił mówić standardowym niemieckim. Z drugiej strony, mówienie w dialekcie czy gwarze może być silnym elementem poczucia przynależności do regionu i być ważne dla tożsamości społecznej osób tak mówiących (Giles i Johnson, 1987). W Anglii, Niemczech, Francji czy Hiszpanii bardzo silnie zaznaczone są różnice regionalne i wiele osób mówi w swoim lokalnym dialekcie, często wręcz niezrozumiałym dla osób z innych regionów.

W Polsce różnorodność dialektów, obecna jeszcze wyraźnie przed I a nawet przed II wojną światową, zaczęła zanikać w czasach powojennych. Przesiedlenia powojenne, migracje ludności ze wsi do miast, upowszechnienie szkolnictwa i środków masowego przekazu, a wreszcie polityka standaryzacji sprawiły, że dialekty i gwary lokalne zaczęły w Polsce zanikać. Dziś, częściowo za sprawą Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych oraz

programów Unii Europejskiej stawiających na zachowanie lokalnych zwyczajów, tożsamość lokalna i różnorodność językowa staje się w Polsce znów ważnym tematem.

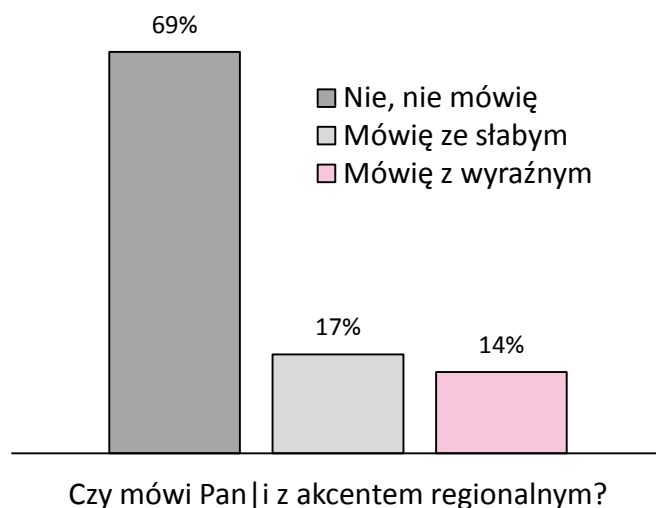
Dlatego w Polskim Sondażu Uprzedzeń pytaliśmy respondentów o ich opinie na temat pielęgnowania dialektów, gwar i lokalnych sposobów mówienia oraz, w kontraście do tego, na temat standaryzacji języka polskiego. Pytaliśmy też o to czy osoby, które pochodzą ze wsi i mówią w sposób nieco odmienny od tych z miasta powinny zmieniać swój sposób mówienia na standardowy w pracy i w domu. Na koniec sondażu pytaliśmy też respondentów czy sami mówią z regionalnym akcentem.¹

Regionalne zróżnicowanie języka w Polsce

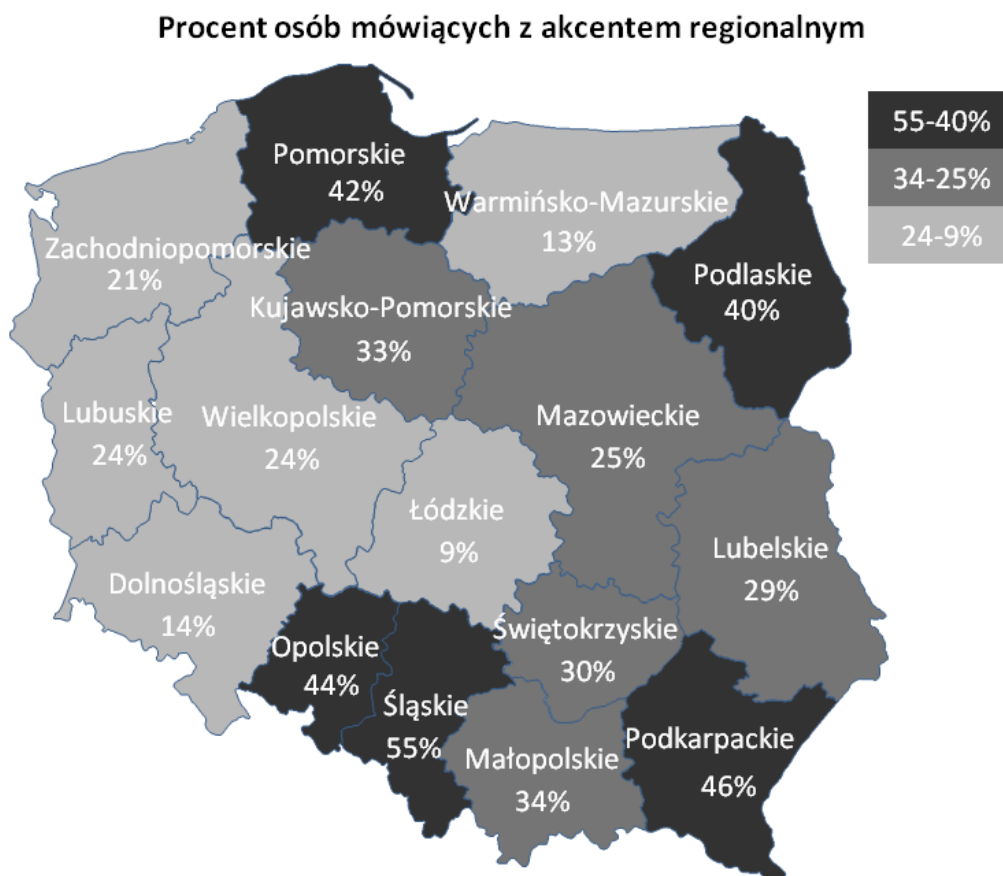
Aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy w dzisiejszej Polsce można usłyszeć akcent w mowie inny niż standardowy - słyszany w radiu, telewizji i typowy dla mieszkańców dużych miast, temat spytaliśmy respondentów o ich sposób wymowy (Ryc. 1). Aż 69% osób zadeklarowało, że nie mówi z akcentem regionalnym, 17% powiedziało, że mówi, ale ich akcent jest słaby, a 14% zadeklarowało, że mówi z wyraźnym akcentem regionalnym. Mimo, iż 14% wydaje się niewielkim odsetkiem, to jest to dużo w porównaniu z 2% osób, które według spisu powszechnego (GUS, 2011) posługuje się w kontaktach rodzinnych obok polskiego językiem innym niż polski lub dialektem czy gwarą. Jak widać, zasadne było rozszerzenie zakresu tego, co jest już słyszalne jako odmienne i pytanie o sam akcent.

Po uwzględnieniu w analizie miejsca zamieszkania respondentów, okazuje się, że najwięcej osób deklarujących mówienie z akcentem regionalnym jest w województwach śląskim i opolskim, podkarpackim, pomorskim i podlaskim (Ryc. 2). Pokrywa się to z deklaracjami narodowo-etnicznymi ze spisu powszechnego, który pokazał, że ludność utożsamiająca się (też) z inną niż polska etnicznością czy narodowością skoncentrowana jest w województwach śląskim i opolskim (Ślązacy), pomorskim (Kaszubi), podlaskim (ludność polsko-białoruska) i w mazowieckim (imigranci w Warszawie). Jak widać jednak, możliwe, że część osób z podkarpackiego mimo deklarowania tylko polskiej tożsamości, zdaje sobie sprawę z tego, że mówi w nieco odmienny sposób.

¹ Odpowiedzi udzielano na 7-stopniowych skalach, na których „1” oznaczało odpowiedź zdecydowanie przeczącą, a „7” - zdecydowanie twierdzącą. Dla większej przejrzystości wyników w bieżącej prezentacji przedstawiam odpowiedzi zsumowane do 3 kategorii.



Ryc. 1. Frekwencje odpowiedzi na pytanie o własny sposób wymowy.

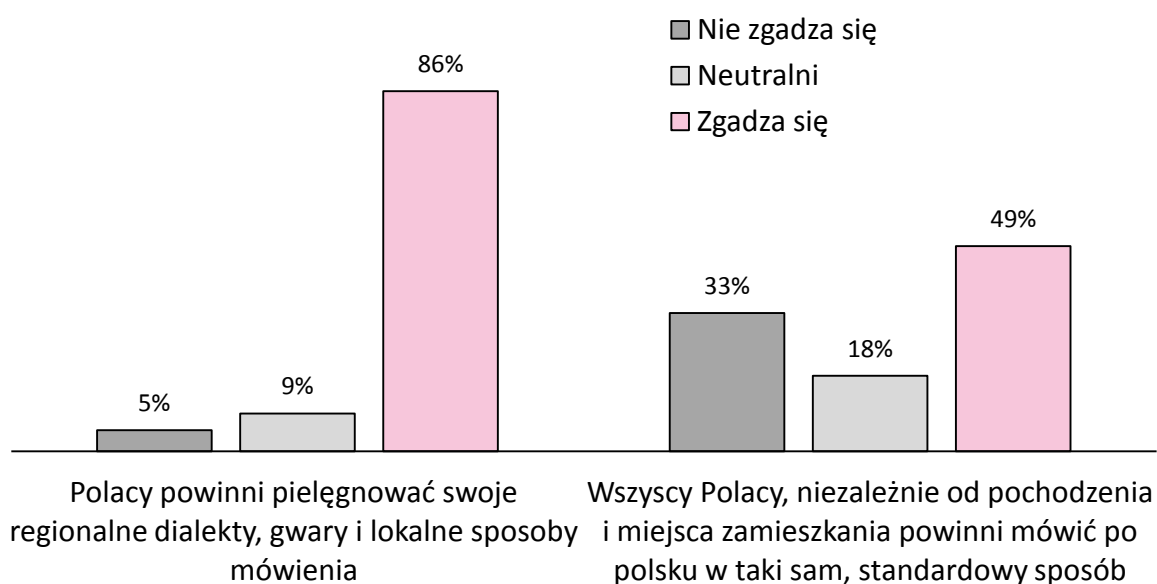


Ryc. 2. Rozmieszczenie geograficzne akcentów regionalnych według deklaracji o własnym sposobie wymowy. Wykres pokazuje procent osób deklarujących mówienie z co najmniej słabym akcentem regionalnym.

Analiza korelacji pokazała, że, co ciekawe, osoby starsze wcale nie deklarowały, że mówią z silniejszym akcentem niż osoby młodsze. Za to znaczenie miała tu wielkość miejscowości zamieszkania i wykształcenie. Mówienie z silniejszym akcentem deklarowały osoby z mniejszych miejscowości, $r(961) = -0,08$; $p = 0,01$, oraz mniej wykształcone, $r(961) = -0,14$; $p < 0,001$. Ponadto, mężczyźni nieco częściej ($M = 2,13$; $SD = 1,80$) niż kobiety ($M = 1,91$; $SD = 1,72$) deklarowali, że mówią z akcentem regionalnym, $t(959) = -2,00$; $p = 0,045$.

Pielęgnować dialekty czy mówić standardowo?

Wyniki badania wykazały, że w Polsce mało osób mówi z wyraźnym akcentem regionalnym. A jaka jest opinia Polaków na ten temat? Na pytanie, czy powinniśmy pielęgnować swoje regionalne dialekty, gwary i lokalne sposoby mówienia aż 86% ankietowanych odpowiedziało twierdząco, 5% się z nim nie zgodziło, a 9% wybrało odpowiedź neutralną (Ryc. 3). Tak więc widać, że nie chcemy, by ta ginąca już i tak różnorodność językowa w Polsce zanikła zupełnie.



Ryc. 3. Frekwencje odpowiedzi na pytania „Czy Polacy powinni pielęgnować swoje regionalne dialekty, gwary i lokalne sposoby mówienia?” i „Czy wszyscy Polacy, niezależnie od pochodzenia i miejsca zamieszkania powinni mówić po polsku w taki sam, standardowy sposób?”

Co interesujące, jednocześnie na pytanie „Czy wszyscy Polacy, niezależnie od pochodzenia i miejsca zamieszkania, powinni mówić po polsku w taki sam, standardowy

sposób?” prawie połowa osób (49%) odpowiedziała twierdząco. Jedna trzecia (33%) ankietowanych nie zgodziła się z tym stwierdzeniem, a pozostałe 18% wybrało odpowiedź neutralną. Wydaje się zatem, że wielu Polaków chciałoby aby dialekty były pielęgnowane, ale zarazem – woleliby nie słyszeć ich na co dzień.

Warto zauważyć, że odpowiedzi na te dwa pytania nie były ze sobą związane, a zatem poparcie dla pielęgnowania dialektów nie wiązało się z zaprzeczeniem twierdzeniu, że wszyscy w całej Polsce powinni mówić w taki sam standardowy sposób. Także osoby, które same deklarowały, że mówią z regionalnym akcentem nie wykazały znacząco większej akceptacji dla różnorodności w mowie. Podobnie, brak było zależności między własnym sposobem wymowy a poparciem dla pielęgnowania dialektów. Ponadto, kobiety i mężczyźni nie różnili się w swoich odpowiedziach na powyższe pytania. Okazuje się zatem, że Polacy nie tylko w zdecydowanej większości uznają, że dialekty powinny być pielęgnowane, ale także, że ich poparcie jest niezależnie od tego w jaki sposób sami mówią i jakiej są płci. Odpowiedzi badanych różnicował natomiast ich wiek - osoby starsze bardziej popierały pielęgnowanie dialektów niż osoby młodsze, $r(948) = 0,16$; $p < 0,001$. Podobnie, osoby starsze zgadzały się też częściej ze stwierdzeniem, że wszyscy powinni mówić w taki sam standardowy sposób, $r(942) = 0,13$; $p < 0,001$. Poparcie dla pielęgnowania dialektów nie zależało od wielkości miejscowości w której mieszkali respondenci ani od ich wykształcenia. Jeśli chodzi o standaryzację języka, to bardziej popierały ją osoby z mniejszych miejscowości, $r(942) = -0,09$; $p = 0,009$ i z niższym poziomem wykształcenia $r(942) = -0,14$; $p < 0,001$.

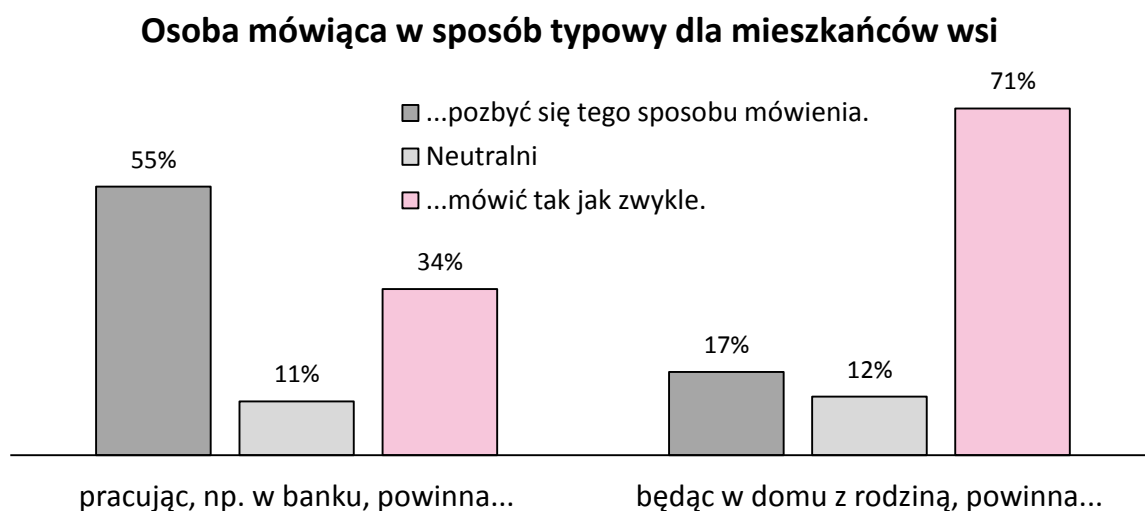
Wydaje się, że pielęgnowanie dialektów i chęć standaryzacji języka polskiego to raczej niezależne od siebie kwestie. Prawie wszyscy popierają pielęgnowanie dialektów, ale równocześnie połowa respondentów chciałaby żeby wszyscy w Polsce mówili w ten sam standardowy sposób. Sugeruje to, że osoby mówiące w dialekcie miałyby go znać, ale nie używać. Z tym, że Polacy w różnych częściach kraju nie będą mówić podobnie i standardowo ale usłyszymy więcej różnorodności w wymowie częściej godziły się osoby młodsze, z większych miejscowości i bardziej wykształcone.

Niestandardowa wymowa w domu, ale nie w pracy

Silne poparcie pielęgnacji dialektów przy jednoczesnym poparciu standaryzacji mowy w Polsce wydaje się paradoksalne. Jak i gdzie mają być pielęgnowane niestandardowe

sposoby wymowy? Analiza pytań o używanie niestandardowej wymowy w pracy i w domu pomoże nam lepiej zrozumieć omówione dotychczas zjawiska.

W Polskim Sondażu Uprzedzeń, po krótkim wprowadzeniu, zwracającym uwagę na to, że osoby pochodzące ze wsi czasami mówią trochę inaczej po polsku niż osoby z miasta, zadaliśmy dwa pytania o używanie takiego sposobu mówienia w pracy w banku i w domu. Ponad połowa (55%) respondentów zadeklarowała, że osoby mówiące w sposób typowy dla mieszkańców wsi, pracując, np. w banku, powinny pozbyć się tego sposobu mówienia (Ryc. 4). Jedna trzecia (34%) powiedziała, że takie osoby powinny mówić tak jak zwykle, a 11% zajęło stanowisko neutralne. Za to zdecydowana większość (71%) respondentów stwierdziła, że w domu z rodziną takie osoby powinny mówić w zwykły dla siebie sposób. Mniej niż jedna piąta osób (17%) zadeklarowała, że takie osoby również w domu powinny pozbyć się swojego sposobu mówienia, a 12% respondentów nie odpowiedziało się po żadnej ze stron.



Ryc. 4. Frekwencje odpowiedzi na pytania czy osoba mówiąca w sposób typowy dla mieszkańców wsi, pracując, np. w banku/będąc w domu z rodziną, powinna pozbyć się tego sposobu mówienia czy powinna mówić tak jak zwykle.

Jak widać, respondenci mieli wyraźnie różne oczekiwania co do tego, w jaki sposób inni mówią w miejscach publicznych i w zaciszu domowym. Jednak istniała też ogólna tendencja do przyzwalania na mówienie w sposób typowy dla mieszkańców wsi, albo zalecania zmiany sposobu mówienia. Na przykład respondenci, którzy deklarowali, że osoba mówiąca gwarą wiejską powinna unikać takiego sposobu mówienia w pracy, częściej deklarowali, że także w domu nie powinna ona posługiwać się gwarą, $r(932) = 0,27$; $p =$

0,01. Podobnie, odpowiedzi na pytania o sposób mówienia w pracy i w domu łączyły się z odpowiedziami na wcześniejsze pytania o pielęgnowanie akcentów. Osoby, które dopuszczały używanie niestandardowego sposobu mówienia nawet w pracy, częściej popierały pielęgnowanie dialektów przez Polaków, $r(930) = 0,11$; $p = 0,001$. Tak samo osoby, które popierały używanie niestandardowego sposobu mówienia w domu, częściej popierały pielęgnowanie dialektów, $r(932) = 0,28$; $p < 0,001$ i nie popierały tego, by wszyscy Polacy mówili tak samo, standardowo, $r(927) = -0,12$; $p < 0,001$.

Ponadto, kontynuowanie mówienia w pracy tak jak zwykle, czyli w sposób typowy dla mieszkańców wsi, popierały częściej osoby, które same mówią z akcentem regionalnym, $r(943) = 0,10$; $p = 0,003$ i osoby z niższym wykształceniem, $r(946) = -0,09$; $p = 0,007$. Mężczyźni nieco częściej niż kobiety popierali posługiwanie się gwarą zarówno w pracy ($M_m = 3,70$; $SD_m = 2,34$; $M_k = 3,12$; $SD_k = 2,36$; $t(944) = 3,79$; $p < 0,001$) jak i w domu ($M_m = 5,61$; $SD_m = 1,81$; $M_k = 5,29$; $SD_k = 2,11$; $t(945) = 2,47$; $p = 0,01$). Wiek ani wielkość miejscowości zamieszkania nie grały roli ani w pytaniach o mówienie gwarą wiejską w pracy ani w domu.

Podsumowanie

Badania prowadzone w różnych częściach Europy pokazują, że powszechne jest oczekiwanie od innych, by byli w stanie mówić standardową odmianą języka obowiązującego w danym kraju. Podobnie jest i w Polsce. Zarazem jednak w wielu państwach europejskich występują silne różnice regionalne w sposobie mówienia, które są kultywowane na co dzień i są źródłem tożsamości lokalnej i dumy. W Polsce obserwujemy raczej niewielką różnorodność wymowy, ale Polacy deklarują, że chcą by była ona zachowana. Powstaje zatem pytanie, jak i gdzie pielęgnować polskie dialekty? Okazuje się, że używanie ich w domowym zaciszu spotyka się ze zdecydowanie wyższą akceptacją Polaków niż posługiwanie się gwarami w miejscach publicznych. W tych ostatnich oczekuje się raczej standardowej polszczyzny niż regionalizmów lub mowy wiejskiej. Być może działania lokalne w ramach Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych z czasem wzmocnią akceptację różnorodności językowej słyszalnej na co dzień i wszędzie, a nie tylko w murach własnego domu. Czy do tego czasu istniejąca jeszcze różnorodność polszczyzny dotrwa? Czas pokaże.

Literatura cytowana

Giles, H. i Johnson, P. (1987). Ethnolinguistic identity theory: A social psychological approach to language maintenance. *International Journal of the Sociology of Language*, 68, 69-99.

GUS (2011). *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LUD_ludnosc_stan_str_dem_spo_NSP2011.pdf

Shepard, C. A., Giles, H. i Le Poire, B. A. (2001). Communication accommodation theory. W W. P. Robinson & H. Giles (Eds.), *The New Handbook of Language and Social Psychology* (str. 33-56). Sussex, Anglia: John Wiley & Sons.